

Sygn. akt I ACa 631/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 listopada 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

**Przewodniczący : SSA Dorota Ochalska – Gola (spr.)**

**Sędziowie : SA Joanna Walentkiewicz – Witkowska**

**SO del. Iwona Jamróż – Zdziubany**

Protokolant: stażysta Iga Kowalska

po rozpoznaniu w dniu 30 listopada 2016 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa **Fabryki (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w Ł.**

przeciwko **R. K. prowadzącemu działalność gospodarczą pod firmą (...) w I.**

o zapłatę

na skutek apelacji strony powodowej

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 14 marca 2016 r. sygn. akt X GC 146/15

**oddala apelację.**

Sygn. akt I ACa 631/16

## UZASADNIENIE

W pozwie wniesionym w dniu 13 lutego 2015 r. powód – Fabryka (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w Ł. wniosła o zasądzenie od pozwanego R. K. prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą (...) w I. kwoty 200.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu tytułem odszkodowania za uszkodzenie przedmiotu umowy najmu w postaci maszyny do napyłania próżniowego – napyłarki V. (...) nr (...). Jednocześnie strona pozwana wniosła o zwolnienie jej od kosztów sądowych w sprawie.

Postanowieniem z dnia 8 kwietnia 2015 r. Sąd Okręgowy w Łodzi oddalił wniosek powodowej Spółki o zwolnienie od kosztów sądowych.

Odpis tego orzeczenia został doręczony profesjonalnemu pełnomocnikowi strony powodowej w dniu 22 kwietnia 2015 r.

W dniu 28 lipca 2015 r. do akt sprawy wpłynęło pismo procesowe powoda z wnioskiem o nadanie sprawie biegu i informacją o uiszczeniu w dniu 22 lipca 2015 r. wymaganej opłaty od pozwu w wysokości 10.000 zł.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 14 marca 2016 roku Sąd Okręgowy w Łodzi, w sprawie z powództwa Fabryki (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w Ł. przeciwko R. K. prowadzącemu działalność gospodarczą pod firmą (...) w I. o zapłatę, oddalił powództwo.

Powyższy wyrok Sąd pierwszej instancji oparł na następujących ustaleniach faktycznych, które Sąd Apelacyjny w pełni aprobuje i przyjmuje za własne:

W dniu 22 grudnia 2010 r. strony w ramach prowadzonej działalności gospodarczej zawarły umowę, która miała na celu ustalenie zasad współpracy między stronami, a w szczególności relacji dotyczących świadczenia przez stronę pozwaną usług napyłania odbłyśników, lusterek i filtrów na wydzierżawionej od powodowej Spółki napyłarce próżniowej V.. Na podstawie załącznika nr 2 do tej umowy strona pozwana przyjęła w najem od strony powodowej lokal użytkowy oraz szereg maszyn i urządzeń, w tym m.in. maszynę do napyłania próżniowego – (...) -nr (...). Na podstawie § 1 ust. 12 umowy o współpracy strona pozwana zobowiązała się do wykonania na własny koszt modernizacji urządzenia V. w zakresie umożliwiającej pełną realizację potrzeb produkcyjnych powodowej Spółki. Pozwany miał też obowiązek wykonywania czynności serwisowych w/w urządzenia w trakcie trwania łączącej strony umowy. Również w aneksie do umowy zastrzeżono, iż pozwany ma dokonać modernizacji, przystosowania i naprawy urządzeń na własny koszt i zrzeka się roszczeń o zwrot nakładów z tego tytułu (pkt 6).

Pismem z dnia 24 października 2012 r. powód wypowiedział umowę o współpracy z zachowaniem okresu wypowiedzenia ze skutkiem na dzień 30 kwietnia 2013 r., wobec stwierdzenia, iż pozwany nie wywiązał się z wynikających z umowy zobowiązań. Po wypowiedzeniu umowy o współpracy pozwany nie dokonał dobrowolnego zwrotu przedmiotu najmu i nie stawił się w celu protokolarnego przekazania wynajmowanych pomieszczeń i urządzeń. Konsekwencją powyższego było powołanie przez powoda komisji, która w dniu 14 czerwca 2013 r. dokonała komisyjnego otwarcia wszystkich pomieszczeń zajmowanych przez pozwanego, przejmując w ten sposób także wydzierżawiane przez pozwanego urządzenia.

Powód złożył pozew w przedmiotowej sprawie po upływie ponad roku od zwrotu wydzierżawianych przez pozwanego urządzeń. Jednocześnie na wcześniejszym etapie powód nie podjął żadnych czynności sądowych zmierzających do przerwania biegu terminu przedawnienia, nie nastąpiło również żadne zdarzenie uzasadniające zawieszenie jego biegu.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy uznał, że powództwo podlega oddaleniu w całości na podstawie art. 117 § 2 k.c. , a to z uwagi na skutecznie podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji umowa łącząca strony zgodnie zarówno z jej dosłownym brzmieniem jak i charakterem stanowiła w istocie umowę dzierżawy urządzenia do napyłania próżniowego – (...) -nr (...), z tytułu uszkodzenia którego powód dochodził roszczenia odszkodowawczego.

Z uwagi na argumentację podniesioną przez stronę powodową, Sąd Okręgowy w pierwszej kolejności odniósł się do spornego w toku sprawy charakteru umowy o współpracy łączącej strony. Zgodnie z dosłowną treścią § 1 ust. 5 łączącej strony umowy o współpracy z dnia 22 grudnia 2010 r. powód wydzierżawił pozwanemu na okres trwania umowy najmu pomieszczenia i urządzenia niezbędne do realizacji usług – w tym również maszynę do napyłania próżniowego – (...) -nr (...). W przedmiotowej sprawie brak jest podstaw do przyjęcia innego charakteru tego stosunku obligacyjnego, niż wynikający z jego dosłownego brzmienia.

Z dokładnej analizy przedmiotowej umowy współpracy wynikają wszystkie elementy statuujące, iż w tym przypadku mamy do czynienia z umową dzierżawy, do której odpowiednie zastosowanie mają przepisy najmu (art. 694 k.c.) – w tym również przepis art. 677 k.c. dotyczący terminu przedawnienia roszczenia wynajmującego przeciwko najemcy o naprawienie szkody z powodu uszkodzenia lub pogorszenia rzeczy.

Sąd Okręgowy wskazał, że nie sposób jest się zgodzić z twierdzeniem pełnomocnika powoda, iż umowa ta de facto stanowiła umowę o dzieło, czy też zawierała tak daleko idące elementy umowy o dzieło, że należy ją traktować jako tzw. umowę mieszaną. Pełnomocnik powoda podnosił, iż decydujący w tym zakresie jest zapis § 1 ust. 12 umowy o współpracy z dnia 22 grudnia 2010 r., stanowiący, iż pozwany zobowiązał się do wykonania na własny koszt modernizacji urządzenia napyłającego V. w stopniu umożliwiającym pełną realizację potrzeb produkcyjnych

powoda, czego pozwany zdaniem powoda nie wykonał. Zdaniem Sądu pierwszej instancji, okoliczność ta pozostaje bez znaczenia dla charakteru umowy łączącej strony. Z umową o dzieło mamy bowiem do czynienia, gdy przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia (art. 627 k.c.). Natomiast w przedmiotowej sprawie modernizacja przedmiotowego urządzenia nie była przedmiotem odrębnej umowy o dzieło, lecz była jedynie jednym z elementów łączącej strony w tym zakresie umowy dzierżawy, nie wpływając na jej istotę. Celem umowy o współpracę z 22 grudnia 2010 r., zgodnie z brzmieniem § 1 ust. 1, było ustalenie zasad współpracy między stronami umowy, a w szczególności relacji dotyczących świadczenia przez pozwanego usług napyłania odbłyśników, luster i filtrów na wydzierżawionej od powoda napyłarce próżniowej V..

O ile w zakresie ww. usług można mówić o odrębnym czy mieszanym charakterze umowy (w tym zakresie), o tyle co do kwestii modernizacji, czy dalszego utrzymywania w stanie należyтым przedmiotowej maszyny trudno dopatrzeć się odrębności umowy. Z istoty umowy o korzystanie z rzeczy (jak najem czy dzierżawa) wynika obowiązek korzystającego dbania o utrzymanie przedmiotu umowy w należyтым stanie (art. 675, 676 czy 697 k.c. i art. 705 k.c.). Nie jest też wykluczone, co wynika z zasady swobody umów, iż (o ile strony tak ustalą) korzystający ma w pierwszej kolejności doprowadzić przedmiot umowy do stanu umożliwiającego normalne z niej korzystanie, a nawet ulepszyć (art. 676 k.c.). Nie zmienia to jednak samo w sobie istoty tej umowy, co wprost wynika z treści art. 677 k.c. Całokształt regulacji obu omawianych umów, jak i uregulowanie kwestii roszczeń wynajmującego z tytułu uszkodzenia czy pogorszenia przedmiotu najmu, wprost wskazuje, iż wolą ustawodawcy było uregulowanie kwestii dbania o istotę przedmiotu takich umów, jako elementu tej właśnie umowy. Konieczność odwoływania się przez strony takich umów do przepisów regulujących inne stosunki prawne byłoby nadmiernym utrudnieniem obrotu prawnego.

Analizując treść umowy stron w tym zakresie, nie można stwierdzić aby strony uregulowały obowiązki pozwanego co do dbania o stan dzierżawionej maszyny w sposób tak daleko odbiegający od jego ustawowych obowiązków związanych z nakazem dbania o stan przedmiotu umowy, aby dojść do wniosku, iż obowiązki jako przyjął na siebie pozwany (§ 1 pkt 12 umowy i pkt 6 aneksu) stanowią odrębne zobowiązanie pozwanego podlegające ocenie na podstawie przepisów o umowie innej niż dzierżawa.

Sąd Okręgowy podkreślił również, że także powód w pozwie z dnia 13 lutego 2015 r. wprost operował pojęciem umowy najmu szeregu urządzeń, w tym również przedmiotowej maszyny, a argumentację o mieszanym charakterze umowy w tym zakresie przedstawił dopiero w odpowiedzi na zarzut przedawnienia podniesiony pozwanego.

Wobec powyższego Sąd pierwszej instancji stwierdził, że w zakresie korzystania przez pozwanego z urządzenia do napyłania próżniowego – (...) -nr (...) w ramach umowy o współpracy z dnia 22 grudnia 2010 r., łączyła strony umowa dzierżawy.

W przypadku roszczeń wynikających z umowy dzierżawy termin przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody z powodu uszkodzenia lub pogorszenia rzeczy wynosi rok od dnia zwrotu rzeczy (art. 677 k.c. w zw. z art. 694). W rozpatrywanej sprawie początkowy termin, od którego należy liczyć bieg terminu przedawnienia, to dzień 14 czerwca 2013 r., kiedy to Komisja powołana przez powoda dokonała komisyjnego otwarcia wszystkich pomieszczeń zajmowanych przez pozwanego, a co za tym idzie dokonany został fizyczny zwrot przedmiotu umowy dzierżawy - (...) -nr (...). Jednocześnie powód nie podjął żadnych czynności sądowych zmierzających do przerwania biegu terminu przedawnienia, nie nastąpiło również żadne zdarzenie uzasadniające zawieszenie jego biegu. Bieg terminu przedawnienia upłynął zatem w dniu 14 czerwca 2014 r., co czyni zarzut podniesiony przez pozwanego skutecznym.

Wobec powyższego, na podstawie powołanych przepisów, Sąd Okręgowy oddalił powództwo z uwagi na przedawnienie roszczenia nim objętego.

Apelację od powyższego wyroku wniosła strona powodowa, zaskarżając je w całości i zarzucając mu:

1) nierozpoznanie istoty sprawy na skutek uwzględnienia zarzutu przedawnienia;

2) naruszenie przepisów art. 207 § 3 i art. 217 § 2 k.p.c. - poprzez uwzględnienie spóźnionego zarzutu przedawnienia zgłoszonego przez pozwanego (nie zgłoszonego w odpowiedzi na pozew) bez jakiegokolwiek wyjaśnienia ze strony pozwanego przyczyn opóźnienia;

3) naruszenie przepisu art. 233 § 1 k.p.c. - poprzez dokonanie dowolnej nie zaś wszechstronnej oceny zebranego materiału dowodowego, w szczególności wadliwej oceny treści umowy zawartej między stronami poprzez zaniechanie ustalenia jaki był układ interesów stron z uwzględnieniem ich zgodnego zamiaru i celu powołania do życia stosunku prawnego a w rezultacie jaki był dominujący element stosunku obligacyjnego między stronami;

4) naruszenie art. 677 k.c. poprzez jego zastosowanie.

W następstwie powyższych zarzutów skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, wraz z kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Nadto skarżący wniósł o dopuszczenie następujących dowodów:

a) z protokołu z zeznań świadka M. S., pełniącego funkcję prezesa zarządu powodowej spółki w dacie zawarcia umowy między stronami (grudzień 2010r.) - na okoliczność przyczyn zawarcia umowy między stronami. Zeznania te zostały złożone w sprawie toczącej się między stronami przed Sądem Okręgowym w Warszawie sygn. akt XXVI GC 324/13 o zapłatę kary umownej i na te zeznania powołał się pozwany w odpowiedzi na pozew;

b) z dokumentu - zawiadomienia o możliwości popełnienia przestępstwa przez pozwanego - na okoliczność że roszczenie powoda wynika również z czynów niedozwolonych;

c) z dokumentu - pisma Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 25 marca 2016 r. - na okoliczność zachowania pozwanego wskazującego na dopuszczenie się czynów karalnych.

W oparciu o dowody zebrane w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji, Sąd Apelacyjny dodatkowo ustalił:

W § 1 pkt 5 umowy o współpracy z dnia 22 grudnia 2010 r. strony postanowiły, że Spółka (...) wydzierżawi pozwanemu na okres trwania umowy najmu pomieszczenia i urządzenia niezbędne do realizacji usług. We wszystkich postanowieniach § 1 tej umowy strony odnoszą się od „wydzierżawionych” maszyn i urządzeń. Z kolei w § 2 pkt. 2 umowy o współpracy strony postanowiły, że rozliczenia wynikające z wynajmu pomieszczeń i dzierżawy napyłarki regulowane będą stosownie do załącznika nr 2 (umowa o współpracy k 7 – 7v).

Załącznik nr 2 zawiera postanowienia regulujące szczegółowo obowiązki wynajmującego i najemcy w zakresie najmu pomieszczeń i napyłarki V.. Określa m.in. przedmiot najmu i warunki jego przekazania, czynsz i zasady jego płatności, opłaty eksploatacyjne, okres na jaki umowa najmu została zawarta – odmiennie regulując warunki rozwiązania umowy najmu w stosunku do postanowień umowy o współpracy, zasady zwrotu przedmiotu najmu, a nawet odrębną odpowiedzialność stron za naruszenie umowy. Załącznik nr 2 został podpisany przez pozwanego oraz prezesa zarządu powodowej Spółki – zgodnie z zasadą jej reprezentacji ( załącznik nr 2 k 8v – 11v).

W piśmie z dnia 24 października 2012 r. powodowa Spółka wypowiedając umowę powołała się także na rażące naruszenie § 11 umowy najmu i art. 662 § 2 k.c. z uwagi na brak właściwej konserwacji i napraw wynajętej maszyny ( pismo powoda k 20).

W dniu 15 kwietnia 2013 r. (...) S.A. wezwał pozwanego do protokolarnego i komisyjnego przekazania w dniu 30 kwietnia 2013 r. szeregu maszyn i urządzeń, w tym napyłarki V. (...), wskazując na przepisy art. 675 § 1 k.c. i art. 676 k.c. (wezwanie z 15.04.2013 r. k 22).

Powyższy ustalenia faktyczne Sąd Apelacyjny poczynił w oparciu o dowody z dokumentów, których wiarygodność nie była w toku postępowania kwestionowana.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Przede wszystkim Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw dla uzupełnienia postępowania dowodowego w sposób wnioskowany przez powodową Spółkę. Dopuszczeniu dowodu w postaci fragmentu protokołu rozprawy w sprawie sygn. akt XXVI GC 324/13 Sądu Okręgowego w Warszawie sprzeciwia się przede wszystkim art. 381 k.p.c. Zgodnie z powołanym przepisem Sąd drugiej instancji może pominąć nowe fakty i dowody, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, chyba że potrzeba powołania się na nie wyniknęła później. O istnieniu potrzeby powołania się na nowe fakty i dowody nie decyduje samo zapatrywanie strony, lecz przedmiotowa ocena istniejącego stanu rzeczy, której dokonuje sąd. Z uwagi na treść art. 381 k.p.c. ryzyko nieuwzględnienia w postępowaniu sądowym interesu strony, która wykazuje tak daleko idącą opieszałość w przedstawieniu istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy faktów i dowodów, obciąża ją samą. Z tej przyczyny wniosek dowodowy strony zawarty dopiero w apelacji, w sytuacji gdy jest oczywiste, że dowody były znane stronie apelującej już w czasie postępowania przed sądem pierwszej instancji, podlega pominięciu. Strona, która dopuszcza się zaniedbania w zakresie przysługującej jej inicjatywy dowodowej w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, musi się liczyć z tym, że sąd drugiej instancji jej wnioskowi dowodowego nie uwzględni (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 2002 r., IV CKN 980/00, LEX nr 53922).

W przekonaniu Sądu Apelacyjnego, z taką właśnie sytuacją mamy do czynienia w odniesieniu do analizowanego dowodu, bowiem z treści owego protokołu rozprawy jednoznacznie wynika, że miała ona miejsce w 2014 r. (w końcowym fragmencie znajduje się zapis o odroczeniu rozprawy do dnia 4.11.2014 r.), a zatem strona powodowa z pewnością mogła skorzystać z tego środka dowodowego w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji. Jedynie na marginesie wypada także zwrócić uwagę, iż wnioskowany dowód stanowi w istocie próbę obejścia zasady bezpośredniości wyrażonej w art. 235 § 1 k.p.c., skoro nie istniały żadne przeszkody dla przeprowadzenia dowodu z zeznań świadka M. S. bezpośrednio przed Sądem orzekającym w rozpatrywanej sprawie.

W świetle przepisu art. 227 k.p.c. bez wpływu na rozstrzygnięcie pozostają pozostałe dowody w postaci zawiadomienia o przestępstwie z dnia 12 kwietnia 2016 r. oraz pisma Sądu Okręgowego w Warszawie w sprawie sygn. XXVI GC 324/13 z dnia 25 marca 2016 r. Oba dokumenty nie mają żadnego znaczenia dla wykładni postanowień umowy z dnia 22 grudnia 2010 r., czy też dla oceny podstawy faktycznej i prawnej pozwu w chwili jego wnoszenia oraz orzekania przez Sąd pierwszej instancji.

Przechodząc do analizy zarzutów przywołanych w apelacji, w pierwszej kolejności należy się odnieść do zarzutu naruszenia przepisów prawa procesowego tj. art. 207 § 3 k.p.c. i art. 217 § 2 k.p.c., którego skarżący upatruje w uwzględnieniu przez Sąd Okręgowy rzekomo spóźnionego zarzutu przedawnienia zgłoszonego przez pozwanego. Nie budzi bowiem wątpliwości, że ewentualna aprobatą dla tego stanowiska wyklucza potrzebę szczegółowej analizy dalszych zarzutów, skoro kwestionowane rozstrzygnięcie Sądu pierwszej instancji opiera się wyłącznie na treści art. 117 § 2 zdanie pierwsze k.c.

Wbrew twierdzeniom apelującego, Sąd pierwszej instancji trafnie uznał, że zarzut przedawnienia podniesiony przez pozwanego na rozprawie w dniu 14 marca 2016 r., jako zarzut prawa materialnego, nie może być potraktowany jako spóźniony w rozumieniu procesowym (sprekludowany). Na gruncie przepisów kodeksu postępowania cywilnego dotyczących tzw. prekluzji dowodowej tj. art. 207, 381 i 495 § 3 k.p.c. przyjmuje się, że zarzut prekluzji dotyczyć może jedynie twierdzeń faktycznych, nie zaś twierdzeń dotyczących prawnego znaczenia faktów, już wcześniej powołanych lub wynikających z materiału dowodowego zebranego w sprawie (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 2005 r., III CZP 26/05, OSNC 2006/4/63 oraz wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 5 lipca 2000 r., I CKN 290/00, nie publ., z dnia 12 maja 2005 r., V CK 556/04, OSP 2007/2/15, z dnia 26 stycznia 2006 r., II CK 374/05, Biul. SN 2006, nr 5, poz. 12, z dnia 11 stycznia 2008 r., z dnia 12 grudnia 2008 r., II CNP 82/08, nie publ.). Takim zarzutem jest zarzut przedawnienia, który opiera się na określonym stanie faktycznym i jest z nim związany. Jak podkreślił Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 28 listopada 2014 r. w sprawie I CSK 737/13 (LEX nr 1604623), podniesienie

zarzutu przedawnienia nie zalicza się do twierdzeń faktycznych, lecz do twierdzeń o prawnym znaczeniu faktów, a to ze względu na zawarte w nim oświadczenie, znajdujące podstawę w art. 117 § 2 k.c., które zmienia istniejący stan rzeczy w ten sposób, że dotychczasowy stosunek materialny pomiędzy stronami przekształca się w zobowiązanie naturalne. Do rygorów systemu prekluzyjnego nie należy wymagania, aby strona przytaczając fakty dokonywała ich oceny prawnej, ze skutkiem zastosowania do takich późniejszych stwierdzeń prekluzji.

W podsumowaniu przedstawionych wywodów należy przyjąć, że nie doszło do naruszenia norm prawa procesowego ze względu na uwzględniony zarzut przedawnienia podniesiony przez stronę pozwaną. Jak wyżej wskazano, zarzut przedawnienia należy do zarzutów prawa materialnego i nie zalicza się do twierdzeń faktycznych, a skoro tak to może być podniesiony na każdym etapie postępowania, w tym nawet na etapie postępowania apelacyjnego.

Niezależnie od przedstawionych wyżej wywodów, zarzut naruszenia prawa procesowego tj. art. 207 § 3 k.p.c. jest chybiony także z tej przyczyny, że jego uzasadnienie nie przystaje do treści wskazanej normy. W obecnej redakcji przepis ten nie stanowi podstawy pominięcia spóźnionych zarzutów i twierdzeń. Art. 207 § 3 k.p.c. reguluje wyłącznie kwestie składania pism procesowych w toku postępowania i związane z tym uprawnienia Przewodniczącego.

Niezasadny jest również zarzut naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. Strona powodowa wywodzi powyższy zarzut z dowolnej nie zaś wszechstronnej oceny zebranego materiału dowodowego, w szczególności wadliwej oceny treści umowy zawartej między stronami poprzez zaniechanie ustalenia, jaki był układ interesów stron z uwzględnieniem ich zgodnego zamiaru i celu powołania do życia stosunku prawnego, a w rezultacie jaki był dominujący element stosunku obligacyjnego między stronami.

Tak postawiony zarzut dotyczy w istocie kwestii wykładni zawartej przez strony umowy, a zatem sfery stosowania prawa materialnego, a nie etapu postępowania dotyczącego oceny dowodów i ustalenia w oparciu o nie faktów istotnych dla rozstrzygnięcia. Nie jest bowiem tak, jak wskazuje apelujący, że w ramach zarzutu wadliwej, bo dokonanej z naruszeniem art. 233 § 1 k.p.c. oceny zebranego materiału dowodowego, dopuszczalne jest kontestowanie przyjętej przez Sąd Okręgowy wykładni treści umowy łączącej strony. Czynność ta immanentnie związana jest ze stosowaniem przez Sąd prawa materialnego, gdyż realizowana jest już w fazie subsumcji ustalonych faktów do mających zastosowanie w sprawie norm tego prawa. Nie można za pomocą zarzutu naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. podważyć subsumcji ustalonych faktów pod przepisy prawa materialnego, bowiem czynność ta pozostaje poza sferą dowodzenia i oceny dowodów, jest domeną stosowania prawa i może być skutecznie zwalczana jedynie w drodze zarzutu naruszenia określonych norm prawa materialnego np. art. 65 k.c.

Zaznaczyć należy, że zarzut naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. byłby skuteczny tylko wówczas, gdyby skarżąca wykazała uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2005 r., sygn. akt III CK 314/05, LEX nr 172176). Prawidłowo skonstruowany zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. powinien być połączony z zarzutem błędnych ustaleń faktycznych. W apelacji powinno zostać zatem wyjaśnione, które dowody, w jakim zakresie i dlaczego, zdaniem strony skarżącej, zostały przez Sąd Okręgowy ocenione z naruszeniem zasady swobodnej oceny dowodów i w konsekwencji, które ustalenia faktyczne tego Sądu są wadliwe i jakie powinny być ustalenia prawidłowe, ewentualnie jakich ustaleń zabrakło w zaskarżonym wyroku. Tym wymogom nie odpowiada apelacja strony powodowej. Sąd Okręgowy oparł się na dowodach z dokumentów, prawidłowo wprowadzając ich treść do podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. Zaznaczyć w tym miejscu trzeba, że treść oświadczenia woli nie budzi wątpliwości, bowiem wynika z zapisów zawartych w umowie. Wobec tego podnoszony przez stronę pozwaną zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. jest nieadekwatny do celu, jaki apelująca zamierzała osiągnąć tj. podważenia trafności wykładni oświadczeń woli stron dokonanej przez Sąd pierwszej instancji.

Należy mieć przy tym na uwadze, że w przedmiotowej sprawie Sąd pierwszej instancji dysponował określonym materiałem dowodowym zaoferowanym przez strony, który następnie poddał ocenie. Strona powodowa nie zgłosiła żadnego dowodu, który zmierzałby do wykazania okoliczności faktycznych powoływanych obecnie w ramach zarzutu

naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. W szczególności nie dowodziła, jaki był „układ interesów stron”, nie wykazywała, że dominującym elementem stosunku obligacyjnego była wyłącznie kwestia modernizacji napyłarki V. (...) nr (...) i że jedynie ten zgodny cel przyświecał obu stronom umowy. W rezultacie przedmiotem oceny Sądu pierwszej instancji pozostawały jedynie zebrane w sprawie dowody, a wynik tej oceny dał podstawy do poczynienia prawidłowych ustaleń faktycznych, które Sąd Apelacyjny przyjmuje za własne. Ocena ta jest wszechstronna, bezstronna i zgodna z zasadą swobodnej oceny dowodów.

Pomimo, iż apelujący nie podnosił zarzutu naruszenia prawa materialnego tj. art. 65 § 2 k.c. w powyższym zakresie, Sąd Apelacyjny działając jako sąd merytoryczny ma obowiązek w granicach wniesionej apelacji rozważyć na nowo zebrany w sprawie materiał dowodowy, i dokonać jego samodzielnej oceny prawnej. Sąd drugiej instancji nie dostrzegł jednak uchybień w stanowisku Sądu Okręgowego, który ostatecznie przyjął, że w zakresie korzystania ze spornej napyłarki V. (...) nr (...) strony wiązała umowa dzierżawy. Z zebranych w sprawie dowodów wynika, że strony rzeczywiście podjęły na pewnym etapie współpracę w ramach prowadzonej działalności gospodarczej, przy czym zasady tej współpracy uregulowały w drodze odrębnych, choć powiązanych zależnościami gospodarczymi, czynności prawnych. Wbrew tezom skarżącego, powoływana w apelacji umowa z dnia 22 grudnia 2010 r. o współpracy nie kreuje jednego kompleksowego zobowiązania wzajemnego stron. W jej treści znalazły się postanowienia jednoznacznie wskazujące, że zgodną wolą stron było zawarcie odrębnej umowy najmu pomieszczeń i najmu (dzierżawy) maszyny w postaci spornej napyłarki. Umowa ta przybrała formę załącznika nr 2 do umowy o współpracy. Wskazuje na to wprost literalne brzmienie postanowień umowy o współpracy, gdzie w § 1 pkt 5 wskazano, że „F. wydzierżawi W. na okres trwania umowy najmu pomieszczenia i urządzenia niezbędne do realizacji usług”. Bezsprzecznie sama umowa o współpracy nie reguluje żadnych zasad dotyczących wydania i odbioru przedmiotu najmu (dzierżawy), wzajemnych obowiązków stron stosunku najmu (dzierżawy), okresu jego obowiązywania i zasad rozwiązania, wysokości czynszu i zasad jego płatności, opłat eksploatacyjnych czy odpowiedzialności stron tego stosunku obligacyjnego. Co więcej, w treści umowy o współpracy strony wielokrotnie odnoszą się do pojęcia „wynajętych pomieszczeń” i „wydzierżawionych maszyn”, dając wyraz temu, że taki był tytuł korzystania z nich przez pozwanego. Z kolei w § 2 ust. 2 umowy o współpracy strony jasno wskazały na zasadę odrębnego rozliczenia stosunku najmu i dzierżawy, niezależnie od rozliczeń wynikających z samej umowy o współpracy. Ta przyjęta przez strony odrębność regulacji wzajemnych praw i obowiązków w zakresie wydania pozwanemu i korzystania z napyłarki V. (...) sprawia, że nie sposób zaaprobować podjętej na etapie postępowania apelacyjnego próby interpretacji stosunku obligacyjnego łączącego strony wyłącznie przez pryzmat wybiórczo analizowanych postanowień umowy o współpracy i wynikających z niej wywodów dotyczących rzekomo mieszanego charakteru tej czynności prawnej.

W szczególności na ocenę charakteru łączącej strony umowy w zakresie spornej napyłarki nie wpływa akcentowane postanowienie § 1 pkt 12 umowy o współpracy, stanowiące rzekomo kluczowy element projektu biznesowego. Proponowana przez skarżącego interpretacja oparta jest bowiem na wybiórczej analizie umowy o współpracę i całkowicie pomija treść załącznika nr 2. Wszak w świetle jego postanowień nie może budzić wątpliwości, że strona powoda miała uzyskiwać czynsz jako ekwiwalent obowiązków wynajmującego (wydzierżawiającego) niezależnie od nałożonego na pozwanego obowiązku modernizacji spornej maszyny. Bezsprzecznie także pozwany wszedł w posiadanie przedmiotowej napyłarki i korzystał z niej w wykonaniu umowy ujętej w załączniku nr 2, a zatem umowy najmu (dzierżawy), a nie w wykonaniu postanowienia § 1 pkt 12 lub jakiegokolwiek innego postanowienia umowy o współpracy. W rezultacie wydanie i korzystanie przez pozwanego ze spornej maszyny nie stanowiło elementu umowy o dzieło czy umowy o świadczenie usług, jak apelujący próbował zakwalifikować zobowiązanie stron wynikające z umowy o współpracę. Natomiast obowiązek modernizacji napyłarki V. (...), jak trafnie dostrzegł Sąd Okręgowy, stanowił wyraz zasady swobody umów i woli stron, które rozszerzyły obowiązki dzierżawcy wynikające z art. 697 k.c., czy art. 676 k.c. w związku z art. 694 k.c.

Dodatkowo warto zwrócić uwagę, że jakakolwiek modernizacja czy naprawa istniejącej maszyny a priori nie spełnia konstytutywnych elementów umowy o dzieło. Przedmiotem umowy zdefiniowanej w art. 627 k.c. jest wykonanie oznaczonego dzieła za wynagrodzeniem. Dzieło powinno posiadać charakterystyczne, wynikające z umowy cechy, umożliwiające zbadanie, czy zostało wykonane prawidłowo i zgodnie z indywidualnymi wymaganiami

bądź upodobaniami zamawiającego. Przedmiotem umowy o dzieło jest doprowadzenie do weryfikowalnego i jednorazowego rezultatu, zdefiniowanego przez zamawiającego w momencie zawierania umowy, którego ramy czasowe wyznacza powierzenie wykonania i wykonanie dzieła. Dzieło jest wytworem, który w momencie zawierania umowy nie istnieje, jednak jest w niej z góry przewidziany i określony w sposób wskazujący na jego indywidualne cechy. Powinno stanowić rezultat samoistny, który z chwilą ukończenia staje się niezależny od osoby twórcy i może stanowić samodzielny byt posiadający autonomiczną wartość w obrocie prawnym (tak min. SN w wyroku z dnia 21 lipca 2016 r. w sprawie I UK 313/15, LEX nr 2111409). Prace modernizacyjne nie odpowiadają powszechnie przyjmowanej definicji dzieła, gdyż ich rezultat nawet jeśli przybiera materialny wymiar, nie ma charakteru samoistnego i nie występuje oddzielnie od rzeczy poddanej owym ulepszeniom. Nie sposób także pominąć, że istotą umowy o dzieło jest jej odpłatność. Tymczasem w § 1 pkt. 12 umowy o współpracy pozwany zobowiązał się do wykonania modernizacji urządzenia napylającego V. na własny koszt.

Z kolei elementem umowy o świadczenie usług, nawet jeśli owe usługi wykonywane są przy wykorzystaniu maszyn i urządzeń powierzonych przez zlecającego usługę, nie jest obowiązek zapłaty ekwiwalentu za korzystanie z tych przedmiotów w postaci okresowo płatnego czynszu. Z zasady, na mocy regulacji z art. 750 k.c. w związku z art. 741 k.c. wyłączone jest także używanie takich rzeczy przez wykonującego usługę we własnym interesie, a tym bardziej oddawanie rzeczy w podnajem (poddzierżawę), co dopuszcza umowa stron ujęta w załączniku nr 2.

O odmiennym charakterze umowy nie świadczy także zastosowany przez powodową Spółkę okres wypowiedzenia, dłuższy niż wskazany w § 15 załącznika nr 2. Z pisma z dnia 24 października 2012 r. wynika bowiem niezbicie wola powoda rozwiązania wszelkich stosunków obligacyjnych łączących stron, w tym umowy dzierżawy, o czym świadczy powołanie się wprost na rażąco naruszenie § 11 tej umowy i treść art. 662 § 2 k.c., a także na brak zapłaty umówionego czynszu. O takim charakterze pisma z dnia 24 października 2012 r. przekonuje ponadto kolejne pismo powoda z dnia 15 kwietnia 2013 r. wzywające do wydania m.in. przedmiotowej napyłarki z odwołaniem do art. 675 § 1 k.c. i art. 676 k.c.

Z całą mocą podkreślić należy, że strona powodowa po raz pierwszy powołała się na inną kwalifikację prawną łączącego strony stosunku prawnego dopiero po podniesieniu przez pozwanego zarzutu przedawnienia dochodzonej pozwem wierzytelności. Do tego momentu także apelujący nie miał wątpliwości, że strony łączyła umowa najmu (dzierżawy). Do takiej umowy powodowa Spółka reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika odwołuje się nie tylko w uzasadnieniu pozwu, ale także w korespondencji poprzedzającej spór sądowy. Na charakter umowy wprost wskazuje w powołanych wyżej pismach z dnia 24 października 2012 r. i 15 kwietnia 2013 r., a także w protokole z dnia 14 czerwca 2013 r. „z komisyjnego jednostronnego otwarcia pomieszczeń i odbioru przedmiotu najmu”.

W świetle powyższych rozważań na pełną aprobatę zasługuje wyrażone w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku stanowisku Sądu Okręgowego, iż w zakresie korzystania z napyłarki V. (...) strony łączyła umowa dzierżawy.

Uzupełniająco można jedynie dodać, że nawet gdyby podzielić stanowisko strony powodowej o rzekomym dwuletnim terminie przedawnienia roszczenia objętego pozwem, wywodzonym z art. 646 k.c., to w realiach sporu tak definiowana wierzytelność i tak byłaby przedawniona. Strona powodowa nie dostrzega bowiem, że datą złożenia pozwu nie jest dzień 13 lutego 2015 r., kiedy to pozew fizycznie wpłynął do Sądu Okręgowego w Łodzi. Pozew dotknięty był brakami fiskalnymi, a powodowa Spółka złożyła wniosek o zwolnienie od kosztów sądowych. Wniosek ten został oddalony prawomocnym postanowieniem Sądu Okręgowego z dnia 8 kwietnia 2015 r. Odpis powyższego orzeczenia został doręczony pełnomocnikowi strony powodowej w osobie radcy prawnego w dniu 22 kwietnia 2015 r. W myśl przepisu art. 112 ust. 3 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jedn. Dz.U. z 2016, poz. 623), z tą datą - bez odrębnego wezwania - rozpoczął bieg tygodniowy termin do opłacenia pozwu. Bezsprzecznie, w rozpatrywanej sprawie ten ustawowy termin upłynął bezskutecznie. Strona powodowa uiściła wymaganą opłatę stosunkową od pozwu dopiero w dniu 22 lipca 2015 r., zaś pismem z dnia 28 lipca 2015 r. wniosła o nadanie sprawie biegu. Mimo zaniechania przez Przewodniczącego czynności z art. 130 § 2 k.p.c., należy przyjąć, że pozew został skutecznie wniesiony dopiero w dniu 22 lipca 2015 r. W świetle art. 130 § 3 k.p.c. nie budzi bowiem wątpliwości,



że skutki procesowe od chwili pierwotnego wniesienia wywołuje jedynie pismo procesowe, którego braki formalne i fiskalne zostały uzupełnione w ustawowym terminie.

Zatem skoro przyjąć należy, że pozew w rozpatrywanej sprawie został skutecznie złożony dopiero w dniu 22 lipca 2015 r., to nawet przy założeniu najbardziej korzystnej dla strony powodowej wersji, że bieg terminu przedawnienia z art. 646 k.c. należy liczyć od momentu fizycznego odbioru spornej maszyny tj. od dnia 14 czerwca 2013 r., dwuletni termin przedawnienia dla roszczeń z umowy o dzieło upłynął również przed datą wniesienia pozwu.

Bezzasadny pozostaje zarzut naruszenia prawa materialnego tj. art. 677 k.c., którego skarżący upatruje w zastosowaniu powołanej normy. W świetle argumentów przywołanych w uzasadnieniu apelacji, zarzut ten należy rozpatrywać w kontekście dopuszczalności zmiany podstawy żądania na etapie postępowania apelacyjnego, gdyż tak należy ocenić próbę wywodzenia zgłoszonego w pozwie roszczenia odszkodowawczego z reżimu odpowiedzialności deliktowej pozwanego. Zmiana roszczenia może polegać zarówno na zmianie samego tylko żądania przy zachowaniu dotychczasowych twierdzeń dotyczących poprzedniego żądania, jak również na zmianie dotychczasowych twierdzeń przy utrzymaniu dotychczasowego żądania, bądź wreszcie na jednoczesnej zmianie żądania i twierdzeń (por. orzeczenie SN z dnia 13 września 1960 r., 2 CR 212/60, OSN 1962/I, poz. 16).

Lektura pozwu wskazuje, że powodowa Spółka wywodziła dochodzone pozvem roszczenie jedynie ze stosunków kontraktowych łączących strony. Do umowy o współpracy odwoływała się również dla wykazania właściwości miejscowej Sądu Okręgowego w Łodzi. Tym samym wskazanie alternatywnej podstawy żądania na etapie postępowania apelacyjnego jest niedozwoloną próbą wyeksponowania innej podstawy materialno - prawnej żądania, która w świetle art. 383 k.p.c. jest niedopuszczalna. W judykaturze zgodnie przyjmuje się, że w myśl art. 383 k.p.c. niedopuszczalna jest zmiana żądania pozwu dokonana dopiero w postępowaniu apelacyjnym, polegająca na wyeksponowaniu nowego uzasadnienia zgłoszonego żądania wynikającego z powołania się na przesłanki innego przepisu prawa materialnego, wskazanego jako nowa podstawa materialnoprawna dochodzonego roszczenia (tak m.in. SN w wyroku z dnia 29 stycznia 2009 r., sygn. akt V CSK 282/08, LEX nr 619665, podobnie SA w Warszawie w wyroku z dnia 27 lutego 2015 r. w sprawie I ACa 1306/14, LEX nr 1663083). Przedmiotem rozpoznania, a więc zbadania od strony faktycznej i prawnej, może być na szczeblu apelacyjnym tylko roszczenie uprzednio rozpoznane przez sąd pierwszej instancji. W tej sytuacji uznać należy, że przytoczenie w postępowaniu apelacyjnym przepisów prawa materialnego wskazujących na inny stan faktyczny niż ten, na którym zostało oparte żądanie pozwu, stanowi - niedopuszczalną w postępowaniu apelacyjnym - zmianę powództwa (por. wyrok SN z dnia 19 listopada 1998 r., I CKN 32/98, OSNC 1999/5/96; oraz orzeczenia SN z dnia 18 lutego 1938 r., C.II 2163/37, (...) 1938, nr 7, poz. 389).

Apelujący zdaje się przy tym nie dostrzegać, że w realiach sporu próba poszukiwania nowej podstawy prawnej roszczenia w przepisach o odpowiedzialności deliktowej pozwanego jest nieskuteczna i z tej przyczyny, że art. 677 k.c. jako przepis szczególny normuje termin przedawnienia roszczeń odszkodowawczych także w przypadku umyślnego uszkodzenia czy zniszczenia przedmiotu najmu (dzierżawy). Sąd Apelacyjny przychylił się do linii orzecznictwa zapoczątkowanej wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 17 października 1988 r. w sprawie IV CR 258/88 (LEX nr 8919) w której wyraźnie wskazuje się, że szczególny termin przedawnienia roszczeń przewidziany w art. 677 k.c. wyłącza stosowanie terminów ogólnych ustanowionych w art. 118 i 442 k.c. Tym samym roszczenie wynajmującego o naprawienie szkody, nawet gdy szkoda jest wynikiem deliktu najemcy, przedawnia się z upływem jednego roku.

Przedstawiona dotychczas argumentacja pozwala uznać, że całkowicie chybiony pozostaje również ostatni zarzut apelacji, dotyczący rzekomego nierozpoznania istoty sprawy na skutek uwzględnienia zarzutu przedawnienia. Sąd Okręgowy ustalił i rozważył wszystkie okoliczności istotne dla zastosowania normy art. 117 § 2 k.c. w związku z art. 677 k.c. i art. 694 k.c., co wykluczało potrzebę dalszej merytorycznej oceny żądania pozwu.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację strony powodowej jako bezzasadną.